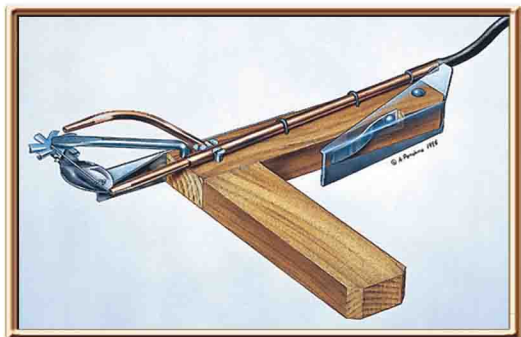


AIRBRUSH

HISTORIA I TERAŹNIEJSZOŚĆ (02)

Witam w drugiej części cyklu o malarstwie airbrush. Dziś chciałbym napisać o historii tej ciekawej techniki malarskiej. Przybliżę sylwetki wynalazców aerografu, omówię jego zastosowania. Aerograf, inaczej "pisak powietrzny", jest podstawowym narzędziem w malarstwie airbrush. To rozwój tego narzędzia inspirował dopowstawania nowych idei w świecie grafików. To niewiarygodne ale aerograf był początkowo urządzeniem bez konkretnego zastosowania. Dopiero w latach początków fotografii służył do retuszowania jeszcze niedoskonałych wówczas zdjęć. Historia airbrush nie jest historią narzędzia lecz jego zastosowania. Można powiedzieć, że airbrush ma swój początek od momentu użycia aerografu jako samodzielnego przyboru do wykonania pracy artystycznej a nie technicznej. To zasadnicza różnica. Tak więc **rozwój aerografu** przebiega od prototypu Abnera Peelera z 1879 roku, poprzez współczesne, bardzo dobre aerografy tytanowe aż do skomputeryzowanych systemów malarskich typu "Michelangelo" i ploterów drukujących. Natomiast **rozwój airbrush** jako malarstwa nie przebiegał tak intensywnie. Aerograf znalazł swe zastosowanie dopiero w latach 70-tych przede wszystkim w malarstwie hiperrealistycznym, oraz w sztuce współczesnej jako technika uzupełniająca. W malarstwie użytkowym natomiast airbrush znalazł swoje mocne miejsce na planach scenografii filmowych, scenach teatralnych i realizacjach reklamowych. Zanim pojawiła się grafika komputerowa w reklamie używano wyłącznie ilustracji aerograficznych, przekrojów technicznych produktów, czy wręcz całych opakowań lub plakatów reklamowych wykonanych w technice airbrush. Owszem, używano fotografii reklamowej, ale prawie żadnej nie ominął retusz aerograficzny. Dziś aerograf został wyparty z wielu zastosowań przez programy komputerowe. Wyparty szczególnie z miejsc, gdzie liczy się ilość i prędkość. Jednak w przypadku ilustracji lub innych oryginalnych i skomplikowanych realizacji, zawodowcy zawsze powracają na swoje miejsce. Paradoksalnie, od kilkunastu lat właśnie ta jedna z najtrudniejszych technik malarstwa jest uprawiana z uporem przez całe rzesze... amatorów!

Wszystko zaczęło się jak zwykle od wyobraźni i pasji. Już w epoce kamiennej np. w słynnych jaskiniach Lascaux (Francja) odkryto malowidła ściennie, które w znacznej części były wykonywane techniką podobną do airbrush. Nabierano do ust pigment roślinny i wydychano go w sposób kontrolowany przez słomkę lub inną łodygę roślinną o budowie rurkowej. Jednak współczesny airbrush miał swój początek "tylko" ponad sto lat temu w Ameryce. Znowu pasja i wyobraźnia człowieka, który miał "dużo czasu" dała o sobie znać. Już w 1879 roku, gdy Ameryka korzystała właśnie z talentów europejskich emigrantów, znany wynalazca, syn zamożnej rodziny jubilerów Abner Peeler wynalazł urządzenie wypuszczające rzadką farbę za pomocą ciśnienia powietrza i nazwał "Dozownik Malarski". Sprzedawał je jako ręcznie powielane narzędzie po 10 \$. (było to 20 lat przed fabrycznym nazwaniem tego urządzenia "aerograf"). W 1881 roku bracia Liberty & Charles Walkup z Rockford (USA) kupili patent od Abnera Peelera za 700\$. Bracia Walkup ulepszyli "Dozownik Malarski" o kontrolowaną, podwójną funkcję głównego przycisku. Dozował niezależnie powietrze i farbę.



Prototyp aerografu Abnera Peelera z 1879 roku (ilustracja: A. Penaluna '96r).

I tak w 1883 roku bracia Walkup założyli "The Rockford Manufacturing Co." gdzie nadano całej dziedzinie związanej z "Dozownikami Malarskimi" nazwę "Air Brush" (pędzel powietrzny). po sześciu miesiącach zmieniono nazwę na "The Airbrush Manufacturing Company". Odtąd airbrush zaczyna swoje istnienie. Na początek artystycznej techniki malarskiej trzeba było poczekać do roku 1889. Stomatolog Charles Burdick, z zamiłowania akwarelista, postanowił użyć to urządzenie do malowania swoich prac.



Po lewej zwycięzcy z Los Angeles, w którym zaprezentowano pierwsze, fotograficzne retusze wykonane przez Peelera. Z prawej, konstrukcja Burdicka i poniżej jego praca portretowa.

Wraz ze swym przyjacielem, laryngologiem, doktorem Allanem Devilbiss, wpadli na pomysł zastosowania "Dozownika Malarskiego" w medycynie. Urządzenie pełniło funkcję atomizera do podawania leków przy chorobach gardła. Allan Devilbiss opatentował później pierwszy atomizer, oparty na ciśnieniu powietrza tzw. "spray". Burdick natomiast zamieniając lekarstwo na farbę intensywnie używał wynalazek do malowania swoich obrazów. Jednym z pierwszych szkiców były portrety doktora Devilbiss. Obaj pracowali nad udoskonaleniem narzędzia. Burdick nadał mu bardziej podłużny kształt i wszelkie mechanizmy starał się zmieścić w zwartym, poręcznym korpusie o kształcie cygara.



Pierwsza konstrukcja Burdicka zmodyfikowana do potrzeb malarstwa artystycznego (1890r.).

Bracia Walkup od 1882 roku zaczęli prace nad narzędziem do użytkowego malowania natryskowego. Było to związane z kontaktami z "Ford Motor Company", gdzie specjalista narzędziowy Dawid Weller pracował nad technologią pokrywania karoserii samochodowych nowymi farbami. Do roku 1891 firma braci Walkup pracowała równolegle nad dwoma urządzeniami; przyszłym aerografem i prototypem pistoletu natryskowego. Powstała nawet trzyletnia "The Illinois Art School"

gdzie studenci malarstwa mogli nauczyć się posługiwania aerografem. Przyszła na wyście z pomysłem do Europy. Również w roku 1891 pojawiła się inna, zainteresowana urządzeniem firma "Thayer & Chandler", która wraz z Charlesem Burdickiem i Allanem Devilbissiem pracowała nad dalszym rozwojem narzędzia. Opracowano niewiarygodnie funkcjonalny model, dopasowany ergonomicznie do ręki malującego. Spust główny uruchamiano palcem wskazującym a dysza podawała okrągły i równomierny strumień farby. "Dozownik Malarski" nazwano ostatecznie "Aerografem" i zaprezentowano go jako rewelację w Londynie. W 1893 roku "Walkup's Airbrush Manufacturing Company" i "Thayer and Chandler" wzięli udział w wielkiej "Wystawie Światowej" w Chicago ("Columbian Exposition"). Wystawa trwała pół roku, zwidziło ją 21 milionów ludzi. Jako pierwsze w Europie



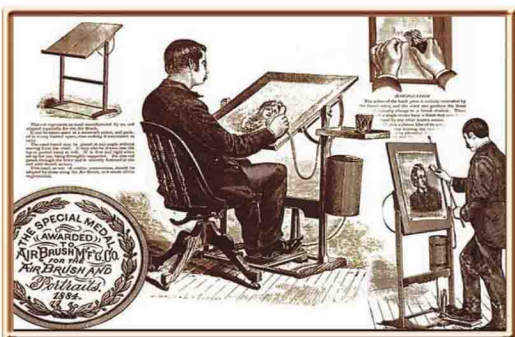
Charles Burdick (stomatolog) - pionier malarstwa airbrush. Po prawej znak firmowy pierwszej wytwórni aerografów "Airbrush Manufacturing Company" z Rockford (USA) braci Walkup.

powstały firmy: "Fountain Brush Company" i "Aerograph Company Ltd.". Właściciel "Wold Airbrush Company" Olaus C. Wold opracował ostateczny mechanizm działania aerografu. W 1904 roku powstała znana do dziś marka "The Paasche Airbrush Company". W 1917 roku aerograf rozpoczyna artystyczną przygodę. Wybitny amerykański malarz Man Ray (1890-1977) jako jeden z pierwszych, tworzył część prac w technice airbrush. Właściwie tutaj skończyła się historia aerografu a zaczęła się historia jego zastosowania. W latach trzydziestych plastycy używali aerografu do ilustrowania książek, czasopism i projektowania plakatów.



Wersja narzędzia braci Walkup produkowana seryjnie bez uwzględnienia funkcji malarstwa artystycznego (wg. Burdicka)

W tym czasie wiodący producenci "pędzla powietrznego" tworzyli całe zaplecze akcesoriów potrzebnych do jego stosowania. Trwała współpraca z producentami sprzętów, farb, papierów i niezbędnej chemii (np. płyny do czyszczenia narzędzi). Powstał rynek części zastępczych. W 1963 roku powstała w Chicago słynna do dziś "Badger Airbrush Company". Po wojnie, jeszcze w latach 40-tych airbrush znalazł swoje miejsce w rozwijającej się kinematografii. Malowano scenografie i rekwizyty filmowe, intensywnie stosowano tę technikę w filmach science-fiction. Oprócz scen teatralnych tę technikę używano w świecie bajek, zabawek i dekoro-



Strona z pierwszego podręcznika do malarstwa airbrush wydana przez "Airbrush Manufacturing Company" braci Walkup w 1885r.

wania miejsc rozrywki. Najważniejszą jednak rolę airbrush pełnił w reklamie. Wykonywano plakaty, ilustracje prasowe, techniczne, przekroje maszyn i urządzeń, wielkie obrazy reklamowe umieszczane tak jak dziś w centrach miast, na ulicach i na pojazdach. Zadania te były powierzane najlepszym specjalistom, malarzom, grafikom i zapominanym już dziś liternikom. Liternictwo jako dziedzina przestało prawie istnieć wraz z pojawieniem się grafiki komputerowej. Dawny liternik opracowywał napis pod względem konstrukcyjnym, kompozycyjnym. Często za pomocą airbrush uprzedziano szyldy, dodawano im światło i cień. Napis miał styl, był sam w sobie wartości. Loga firm można było oglądać a nie

tylko czytać. Proszę obejrzeć znane logo CocaCola. Gdyby je zmieniono na CacaCala, nikt nie zauważyłby różnicy. To jest przykład, że forma jest tak samo ważna jak treść. Niestety, dziś wielu plastyków korzysta wyłącznie z komputerów. Porzucają ołówki, pędzle i aerografy. Ich miejsce często zajmują



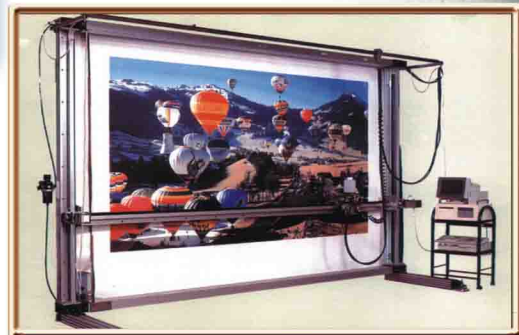
Rozwój projektu Burdicka w przestrzeni 20 lat na przykładzie aerografów firmy "Thayer & Chandler"

ludzie przypadkowi, nie mający nic wspólnego z rysunkiem, malarstwem. ("kultura trupich czaszek"). Do tego doprowadza popularyzacja sprzętu, w której chodzi tylko o sprzedaż. A obrazy? Żyjemy w kulturze obrazkowej lub szybko się do niej zbliżamy. Coraz mniej czytamy a więcej oglądamy. Otarzają nas media i ulica, proponują kilka kroiów pisma i obrazy "w czterech kolorach". To się wielu podoba. Nie pomogła



Współczesna rodzina pistoletów i aerografów firmy "Sata".

ukryta ironia PopArtu i hiperrealizmu lat 70-tych. Mody toczą się i żaden kierunek malarstwa nie wprowadził dyktatury. Airbrush hiperrealistyczny umieściłbym na jednym krańcu wachadła, a na drugim, sztuki konceptualne. Potrzeby człowieka mają charakter fałowy i podejrzewam, że kończą się "plastikowe czasy". Ludzie są zmęczeni. Obserwuje powolny zwrot w estetyce, tęsknotę za zagubionym, klasycznym pięknem. Mam nadzieję, że to "terapeutyczne wahadło historii"



Stacja aerograficzna "Michelangelo" z roku 1994 sterowana programem komputerowym. Odtwarza mapy bitowe. Można nią również nanosić obrazy na pionowe elementy karoserii pojazdów.

udzieli się też grafikom reklamowym a airbrush powróci do dawnej świetności. Uważam, że ta technika swoje najkorzystniejsze zastosowanie znalazła w malarstwie fotorealistycznym. Brak faktury i jakichkolwiek śladów po malowaniu (idealna gładkość powierzchni) to charakterystyczne cechy



Współczesny airbrush. Projekt i wykonanie - pracownia "Airbrush & Design - Karpiński". (2001r.)

airbrush. W malarstwie sztalugowym, emocjonalnym taka powierzchnia obrazu byłaby martwa, nie do zaakceptowania. Ale w przypadku nanoszenia realistycznych obrazów na karoserie samochodowe, brak faktury i idealna gładkość są atutem technologicznym.

Andrzej Karpiński



AIRBRUSH & DESIGN - KARPIŃSKI
SPECJALISTYCZNA PRACOWNIA REKLAM NA POJAZDACH
od 1991 roku



Andrzej Karpiński otworzył swoją poznańską pracownię airbrush w roku 1991. Wykształcenie plastyczne oraz kilkuletnia praktyka w pracowni Teatru Wielkiego w Poznaniu zapoczątkowały fascynację malowania pistoletem natryskowym. Połączenie malarstwa artystycznego z technologią lakierniczą zaowocowało wykonywaniem prac na coraz wyższym poziomie. Po kilku latach praktyki w Niemczech i w Polsce Andrzej Karpiński wyspecjalizował się w wykonywaniu obrazów reklamowych głównie na karoseriach pojazdów. Prace autora wystawiane były w kraju i w Niemczech na wielu wystawach targowych i reklamowych. Z pracownią Andrzeja Karpińskiego współpracują poważne agencje reklamowe i kreatywne działy sprzedaży samochodów dostawczych Volkswagen, Scania, Mercedes Benz, Man. Pracownię odwiedzają również fani motoryzacji i hobbyści, właściciele pojazdów specjalistycznych i bardzo nietypowych oraz wszyscy, którzy chcą być oryginalni.



60-185 Skórzewo ul. Morwowa 23
www.airbrush.com.pl tel. 0 61 8143544